

Sygn. akt I ACa 738/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K. (1)

przeciwko A. M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 10 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 1420/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata J. H. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 738/18

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 22 czerwca 2020 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, którym Z. K. (1) – wobec złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny - domagał się zobowiązania pozwanej A. M. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz udziału 1/2 części we własności nieruchomości położonej w K., gmina (...) utworzonej z zabudowanej działki ewidencyjnej nr (...) w obrębie (...) o obszarze 0,0860 ha dla której Sąd Rejonowy w Z. wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Sąd I instancji ustalił, że powód wraz z żoną A. K., jako darczyńcy, zawarli z córką A. M., jako obdarowaną, umowę darowizny w formie aktu notarialnego, na podstawie której darowali córce własność w/w nieruchomości, przy czym pozwana ustanowiła na rzecz rodziców nieodpłatne i dożywotnie prawo użytkowania całej przedmiotowej nieruchomości, na co oni wyrazili zgodę. Do umowy darowizny doszło dlatego, iż A. K. oraz Z. K. (1) chcieli, aby pozwana jako ich następcą prawny przejęła obowiązek utrzymania nieruchomości.

Powód wraz z żoną A. K. mieszka na przedmiotowej nieruchomości od kilkudziesięciu lat. Do lutego 2016 r. byli oni na ogół zgodnym małżeństwem. Z czasem A. K. urządziła w domu nową sypialnię na dolnej kondygnacji, jednak powód do niej się nie wprowadził zajmując oddzielny pokój na parterze, gdzie miał dostęp do telewizora.

Konflikt pomiędzy stronami rozpoczął się po tym, jak pozwana związała się z R. M., który następnie wprowadził się do darowanej jej uprzednio nieruchomości.

Po zawarciu umowy darowizny powód Z. K. (1) i jego żona A. K. nadal mieszkali w budynku mieszkalnym na tej nieruchomości i nadal zajmowali dotychczasowe pomieszczenia. Powód w pełnym zakresie korzystał z kuchni oraz łazienki. Pozwana, po zaręczeniu się z R. M. zajęła razem z nim mieszkanie na górnej kondygnacji. Od daty zawarcia umowy darowizny pozwana ponosiła bieżące koszty utrzymania budynku.

W kwietniu 2016 r. pozwana w uzgodnieniu z matką A. K. przystąpiła do porządkowania garażu oraz obejścia wokół budynku na darowanej jej nieruchomości. W tym celu wystawiła do odbioru składowane przez powoda od wielu lat na działce niepotrzebne i nieprzydatne przedmioty, tj.: zardzewiałe elementy metalowe, starą zużytą kuchenkę, zardzewiałe słupki ogrodzeniowe, drut zbrojeniowy, zardzewiałe przesła ogrodowe, elementy drewniane, stare drzwi i elementy plastikowe oraz znajdujące się w garażu trzy zużyte opony pochodzące z jej samochodu marki H.. Powód widział te działania i przeciwko nim protestował, a nawet znosił rzeczy z powrotem na nieruchomość. W efekcie powód pokłócił się z pozwaną i jej mężem. Ostatecznie rzeczy te zostały wywiezione przez firmę sprzątającą.

Od czasu tego zdarzenia powód zerwał kontakty z przyszłym zięciem i uznał, że R. M. bez żadnego uzasadnienia rządzi się na jego nieruchomości. Dodatkowo powód ocenił po swoim, że R. M. ma niewłaściwy i negatywny wpływ na pozwaną. Odkrył także, że R. M. był karany, a przebywając w przeszłości w Wielkiej Brytanii popadł w konflikt z prawem. Dlatego powód uważał już R. M. za przestępcę.

W dniu 8 września 2016 r. Z. K. (1), powołując się na dyspozycję art. 898 § 1 k.c., podpisał pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny, które skierował do pozwanej. Wskazał w nim, że pozwana w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 15 kwietnia 2016 r. wykazała się rażącą niewdzięcznością, gdyż dwukrotnie wyzywała go wulgarnie i w sposób obraźliwy groziła mu wyrzuceniem z nieruchomości. Zarzucił, że pozwana zabierała żywność z lodówki i chowała ją przez powodem oraz, że wyrzuciła z garażu jego rzeczy osobiste, w tym opony samochodowe. Podobnych zachowań miał się dopuszczać konkubent pozwanej, a pozwana miała na to przyzwalać.

Sąd I instancji poczynił także ustalenia faktyczne obrazujące dalszy przebieg konfliktu między stronami, w tym okoliczności dotyczące wyniesienia przez pozwaną i jej męża z pomieszczenia tzw. „szalasu” (w którym w przeszłości funkcjonował bar powoda) stołów i krzeseł i złożenia ich w garażu, a następnie zaadaptowania tego pomieszczenia na apartament. Sąd odnotował także przebieg postępowań karnych inicjowanych przez powoda przeciwko R. M.. Postępowania te kończyły się uniewinnieniem R. M. (wyrok z dnia 17 maja 2017 r. Sądu Rejonowego w Z. w sprawie do sygn. akt(...)) bądź umorzeniem postępowania przygotowawczego lub odmową wszczęcia dochodzenia. W efekcie podjętych przez powoda działań polegających na składaniu zawiadomień o popełnieniu przestępstw pozwana A. M.

dniu 27 grudnia 2016 r. w Ośrodku Pomocy Społecznej w K. złożyła zawiadomienie o stosowaniu przez powoda przemocy w rodzinie.

Sąd ustalił także, że z końcem 2016 roku powód dobrowolnie zerwał relacje z pozwaną oraz z żoną A. K. (która w konflikcie stanęła po stronie córki); nie spędził z nimi Świąt Bożego Narodzenia. Z kolei gdy urodził się syn pozwanej R. M., z uwagi na kierowane przeciwko niemu przez powoda oskarżenia, nie zgodził się, aby Z. K. (1) uczestniczył w przyjęciu z okazji chrztu.

Aktualnie powód nadal posiada dotychczas zajmowany pokój (salon) na parterze w domu położonym na darowanej córce nieruchomości; korzysta z kuchni, łazienki i innych pomieszczeń w budynku. Korzysta z wody oraz z prądu. W kuchni w lodówce powód przechowuje żywność, którą kupuje dla siebie; samodzielnie przygotowuje sobie śniadania i kolacje; nie korzysta z obiadów przygotowywanych przez pozwaną lub A. K.. Sąd poczynił także ustalenia co do aktualnej sytuacji majątkowej i życiowej powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za bezzasadne, jako nie znajdujące oparcia w treści art. 898 § 1 i 2 k.c. Po poczynieniu rozważań co do przesłanek warunkujących skuteczne odwołanie darowizny Sąd ocenił, że podnoszone przez powoda zachowania pozwanej nie mogą być oceniane jako przejaw rażącej niewdzięczności. To pozwana jest aktualnie właścicielką nieruchomości i to do jej decyzji należy zakres dokonywanych na nieruchomości nakładów, jej przeznaczenia i dostosowania do własnych potrzeb. Nadto powód nie wykazał, by córka wypowiadała wobec niego słowa wulgarne, a nawet jeżeli takie słowa padły w związku z konfliktem wynikającym z podjęcia przez nią prac porządkowych na nieruchomości, to za ten stan rzeczy odpowiada powód. To jego postawa była destrukcyjna dla relacji stron. Sąd wskazał, że pozwana w sposób właściwy wypełniała i wypełnia swoje obowiązki rodzinne wobec powoda.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód, zaskarżając je w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez nie wzięcie pod uwagę okoliczności wskazujących na spełnienie znamion rażącej niewdzięczności, niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz dokonanie jednostronnej, powierzchownej i dowolnej analizy i oceny materiału dowodowego – przede wszystkim przez ocenę odpowiedzialności pozwanej jedynie w kontekście prawnokarnym, podczas gdy pojęcie rażącej niewdzięczności nie oznacza per se kryminalnej bezprawności czynu podlegającego kompleksowej ocenie przez pryzmat całokształtu obowiązujących norm, w tym moralnych;

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że w sprawie nie zachodzi przypadek rażącej niewdzięczności obdarowanego, podczas gdy wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że rażąca niewdzięczność pozwanej realizuje się nie przez jedno konkretne zachowanie, a uciążliwy i przykry zespół działań zmierzających do pozbawienia powoda elementarnego komfortu egzystencji.

Apelujący podniósł także, że toczy się kolejne postępowanie karne z jego wniosku, w zakresie przestępstwa znęcania się nad nim przez pozwaną i jej męża R. M..

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie jest zasadna, a podniesione w niej zarzuty nie okazały się zasadne.

Z uwagi na twierdzenia powoda, że zachowanie pozwanej i jej męża ma charakter stały i w istocie odpowiada przesłankom znęcania się nad nim, jak też że w tym przedmiocie toczy się postępowanie przygotowawcze, Sąd Apelacyjny z urzędu zapoznał się z aktami postępowania prowadzonego w Prokuraturze Rejonowej w Z. pod sygn.

(...) W konsekwencji tego Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego dokumenty z akt w/w postępowania, a to: zawiadomień o przestępstwie (k.286-300), notatek urzędowych (k.301-308, 317-319), protokołów zeznań świadka Z.K. (1)(k.309, 322, 324), postanowienia w wszczęciu dochodzenia (k.320) oraz opinii psychologiczno – sądowej (k.329). Treść tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Z w/w dokumentów wynika, że postępowanie przygotowawcze dotyczy:

- uporczywego nękania Z. K. (1) w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2016 r. do 10 lipca 2018 r. przez jeżdżenie za nim samochodem, zajeżdżanie mu drogi, robienie zdjęć, wyzywanie słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, wchodzenie do jego pokoju, wywracanie przedmiotów tam się znajdujących, słuchanie głośnej muzyki, tłuczenie garnkami, zamurowanie łuku wejściowego do pomieszczeń zajmowanych przez powoda;
- kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia oraz uszkodzenia ciała pod adresem Z. K. (1) w dniu 26 czerwca 2018 r.;
- uszkodzenia ciała Z. K. (1) w dniu 5 sierpnia 2017 r. poprzez uderzenie go fotelem w palec u nogi;
- uszkodzenia ciała Z. K. (1) w dniu 4 sierpnia 2017 r. poprzez uderzenie szklanym kubkiem w głowę.

Z treści zawiadomień i zeznań składanych przez Z. K. (1) wynika, iż większości z tych czynów miał się dopuścić mąż pozwanej R. M., jak też zarzuty powoda kierowane są do pozwanej.

Analiza tych dokumentów wskazuje, iż powoływane przez powoda zarzuty stanowią ciąg zdarzeń w ramach konfliktu Z. K. (1) z córką, jej mężem oraz żoną powoda. Część z nich dotyczy okoliczności, które były przedmiotem zarzutów podnoszonych przed Sądem pierwszej instancji.

Analiza akt prokuratorskich wskazuje, że postępowanie przygotowawcze pozostaje na wstępnym jego etapie i nie doszło w jego toku do weryfikacji prawdziwości twierdzeń powoda. Tym niemniej z przeprowadzonej przez Prokuratora opinii psychologiczno-sądowej wynika m.in., że Z. K. (1) ujawnia labilność emocjonalną, w zachowaniu nastawiony jest na przedstawienie jednej wersji zdarzeń, jest bezkrytyczny w zachowaniu i sposobie myślenia; wykazuje chorobliwe poczucie niesprawiedliwości, dużą determinację w przekonaniu o słuszności swoich sądów, nieustępliwość, brak podatności na argumenty i dowody spoza kręgu subiektywnego, zawężenie rozumowania do wybranych przesłanek, poczucie krzywdy i głębokie bezkrytyczne przywiązanie do swoich przekonań. W jego sposobie myślenia dominuje nastawienie urojeniowe. Przejaskrawia on zdarzenia będące przedmiotem postępowania, nadaje im specjalne znaczenie, ma skłonność do konfabulacji. W opinii wskazano także, że Z. K. (1) nie wykazuje symptomów nadużyć związanych z przemocą domową.

W tym stanie rzeczy, uzupełniając ustalenia faktyczne poprzez odwołanie się do w/w okoliczności, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji. Ustalenia te znajdują oparcie w treści przeprowadzonych dowodów, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 k.p.c.

Przede wszystkim w sprawie nie budzi wątpliwości, że konflikt między stronami powstał w momencie związania się pozwanej z R. M.. Konflikt ten pozostaje w związku z jego zamieszkaniem z pozwaną, a następnie – z podjęciem przez pozwaną decyzji co do sposobu gospodarowania darowaną jej nieruchomością. To na tle braku akceptacji dla partnera córki, obwiniania R. M. o zły wpływ na pozwaną, a wreszcie niepogodzenia się z tym, że to pozwana – do czego ma pełne prawo – podejmuje decyzje co do sposobu korzystania i zagospodarowania nieruchomości doszło do nieporozumień, którego pierwszym przejawem była kłótnia w związku z podjętymi w kwietniu 2016 r. przez A. M. pracami porządkowymi na działce i wyrzuceniem niepotrzebnych i nieprzydatnych przedmiotów. To zdarzenie zapoczątkowało eskalację konfliktu. Zauważyć przy tym należy, że powód zdecydował się na odwołanie darowizny w bardzo krótkim czasie po powstaniu sytuacji konfliktowej (bo już z początkiem września 2016 r.), zaś przeważające część zdarzeń, na które się powołuje miała miejsce po tej dacie.

Ustalenia Sądu I instancji znajdują potwierdzenie w zeznaniach i postawie żony powoda, która w sposób jednoznaczny ocenia negatywnie zachowania męża, w nim widząc osobę, która konflikt wywołała. To oraz treść ustaleń Sądu znajduje potwierdzenie we wnioskach opinii biegłej sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym. Zgodzić się należy z tezą, że Z. K. (1) zaistniałą sytuację odbiera jako krzywdzącą i niesprawiedliwą, tym niemniej całokształt okoliczności faktycznych sprawy uzasadnia konkluzję, iż jego przekonanie ma charakter wysoce subiektywny, przerysowuje on zdarzenia, które miały miejsce w ramach konfliktu rodzinnego, przejawia skłonność do konfabulacji.

Odnótować także należy, że w większości podnoszonych przez powoda zdarzeń naganne zachowania nie dotyczą bezpośrednio pozwanej, lecz jej męża. Zasadnicza oś konfliktu przebiega pomiędzy powodem a R. M.. W tym znaczeniu istotne dla rozstrzygnięcia byłoby ujawnienie tego rodzaju zachowań męża pozwanej, które stanowiłyby eksces o charakterze przestępczym, jak choćby zdarzenia będące przedmiotem zawiadomień powoda kierowanych do Policji i Prokuratury. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że do tego rodzaju zachowań R. M. doszło. Nadto wszelkie inicjowane postępowania karne były umorzone, bądź też – jak w przypadku jednej ze spraw – doszło do uniewinnienia męża pozwanej. Jakkolwiek te rozstrzygnięcia w sprawach karnych nie wiążą sądu cywilnego (art. 11 k.p.c.), tym niemniej stanowią jeden z elementów oceny pozostałych, zgromadzonych w sprawie dowodów i uprawdopodobniają, iż R. M. nie dopuścił się wobec powoda czynów karalnych. Z kolei materiał dowodowy zgromadzony w aktualnie toczącym się postępowaniu przygotowawczym nie daje podstaw do podważenia dokonanej w tym zakresie oceny dowodów.

Przy dokonaniu takich ustaleń Sąd Apelacyjny w pełni podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną – tak w zakresie rozważań teoretyczno – prawnych, rozumienia przesłanek określonych art. 898 k.c. i art. 900 k.c., jak i oceny prawnej stwierdzonego stanu faktycznego. W związku z tym, w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, w pełni na akceptację zasługuje ocena, że zachowania pozwanej nie wypełniają przesłanki rażącej niewdzięczności, co mogłoby uzasadniać odwołanie darowizny przez powoda. Ewentualne naganne postępowanie A. M. (np. udział w kłótni, brak zaproszenia powoda na chrzest wnuka, wyrzucenie starych, bezużytecznych przedmiotów powoda), jest wynikiem konfliktu rodzinnego wywołanego przez samego Z. K. (1) i nie nosi cech kwalifikujących jako rażąco naganne. Nadto szereg zarzutów kierowanych do córki powód opiera na zwykłych zdarzeniach dnia codziennego, wynikających z zamieszkiwania w jednym domu (korzystanie przez rodzinę pozwanej z kuchni mieszczącej się przy salonie zajmowanym przez Z. K. (1), rzekome, celowe „tłuczenie się garnkami), które właśnie z uwagi na istniejący konflikt są przejaskrawiane. Z kolei w sprawie nie ustalono, by mąż pozwanej dopuścił się w stosunku do powoda czynów karalnych, a zatem bezprzedmiotowe jest rozważanie kwestii związanej z ewentualnym tolerowaniem przez A. M. takich zachowań.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania orzekając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 3 k.p.c.).

SSA Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel